Rok XIII. Nr. 161 SOSNOWIEC, wtorek 14 czerwca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Redakcji, Ad... i Dru...iec,
P...

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel 7-19-66.

Straszliwe żniwo rozszalałego żywiołu

200 osób zginęło w płomieniach

Całe miasteczko spłonęło na Łotwie

RYGA. 13.6. W dniu wczorajszym straszny pożar zniszczył prawie całe miasteczko Ludsa w południowej Łotwie. Ludsa zbudowana była przeważnie drewnianymi domami, to też pożar z błyskawiczną szybkością przenosił się z jednej dzielnicy do drugiej. Miejscowa straż pożarna nie mogła opanować sytuacji. Ściągnięto wszystkie straże pożarne z całej Łotwy. Mieszkańcy ogarnięci paniką z rozpaczy potracili głowy, rzucali się w płonące domostwa, tłoczyli się na ulicach, depcząc się i dusząc. Dla opanowania sytuacji wezwano z okolicy silne oddziały policji

Z 700 domów, jakie liczyła Ludsa przed pożarem, ocalało tylko 25. Z 5.500 mieszkańców tego miasteczka, 3.500 pozostało bez dachu nad głową. Spłonęło 117 sklepów i dwa kościoły. 200 osób znalazło śmierć w płomieniach. Na miejsce straszliwego pożaru wyjechał prezydent Łotwy Paets oraz przedstawiciele władz.

Prokurator nie apeluje

w sprawie red. Zwierzyńskiego

WARSZAWA, 13. 6. Wyrok uniewinniający red. Zwirezyńskiego w głośnym procesie o zajścia wileńskie uprawomocnił się, ponieważ prokurator nie zgłosił skargi kasacyjnej.

W ten sposób w Sądzie Najwyższym rozpatrywana będzie jedynie sprawa docenta Cywińskiego na skutek kasacji, wniesionej przez jego obrońców.



MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOTÓW WE WIEDNIU

We Wiedniu odbywa się międzynarodowa wystawa rasowych kotów, która cieszy się żywym zainteresowaniem różnych krajów.

Na zdjęciu — jedna z przyjaciółek kotów wraz ze swymi sjamskimi pupilami, na wystawie wiedeńskiej.

Śląsk złożył hołd

relikwiom św. Andrzeja Boboli

KATOWICE, 13. 6. W dniu dzisiejszym przewieziono z Krakowa na Śląsk relikwie św. Andrzeja Boboli.

Pociąg, wiozący trumnę z relikwiami udekorowany kwiatami i sztandarami o barwach narodowych i kościelnych zatrzymał się poraz pierwszy na Śląsku na stacji w Mysłowicach.

Na dworcu duchowieństwo odprawiło krótkie modły. Następnie pociąg udał się do Katowic. Z dworca trumnę przeniesiono do kościoła NMP. — W procesji wzięły udział tysiączne tłumy wiernych.

Po uroczystych nieszporach trumnę przeniesiono z powrotem na dworzec, gdzie przy wagonie - kaplicy ks. biskup Adamski wygłosił przemówienie. Przy dźwiękach hymnu narodowego pociąg ruszył w kierunku Poznania.

Demonstracje w Sumperku

14 osób rannych

PRAGA, 13. 6. Urzędowo donoszą: Wczoraj około godz. 21 zebrało się na placu w Sumperku na Morawach, pomimo zakazu manifestacyj, blisko 2000 osób. W tym samym czasie grupa, licząca około 200 osób, chciała przedostać się z przedmieść do miasta.

Policja zatrzymała tę grupę i rozproszyła ją. Wkrótce po tym 50 ludzi zjawiło się na placu, krzycząc: „Biją nasze kobiety" i zwróciło się przeciwko policji. Na wezwanie do rozejścia się ludzie ci odpowiedzieli że nie wycofają się, wobec czego policja rozpoczęła opróżnianie placu.

W czasie tej akcji organów bezpieczeństwa lekko rannych zostało 9 cywilów i 5 **policjantów.**

Polacy odnieśli zwycięstwo

w wyborach gminnych w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, 13. 6. W wczorajszych wyborach gminnych Polacy wystawili własne listy w 12 gminach powiatów czesko - cieszyńskiego oraz frysztackiego. Polacy solidarnie głosowali na listy polskie i odnieśli niewątpliwy sukces.

W sumie Polacy zgrupowani w Związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz Polacy t. zw. „Ślązakowcy" uzyskali razem 117 mandatów i 7.061 głosów, tj. **o 20 mandatów, czyli 25 proc. więcej niż w wyborach w roku 1932.**

Wzrost głosów polskich wynosi 2222 czyli 33 proc. więcej. Czesi uzyskali 123 mandaty i 898? głosów czyli tylko o 16 mandatów więcej w porównaniu z poprzednimi wyborami. Komuniści uzyskali 24 mandaty i 1915 głosów i w porównaniu z r. 1932 stracili 21 mandatów tj. 50 proc. i 867 głosów. Niemcy uzyskali 33 mandaty i 3.?9 głosów tj. o 14 mandatów i 33 proc. mniej niż w poprzednich wyborach. Żydzi uzyskali 3 mandaty i 683 głosy.

Sukces polski jest jeszcze wyraźniejszy w porównaniu z wyborami do parlamentu w r. 1935. W zestawieniu z 1935 r. Polacy ze Śląska zyskali 2477 głosów, czyli 45 proc. Czesi stracili 324 głosy, komuniści stracili 1779, Niemcy 220 głosów, czyli Polacy zyskali dzięki stratom czeskim, komunistycznym i niemieckim.

Komisje sejmowe

rozpoczynają swe prace

WARSZAWA, 13. 6. We wtorek rozpoczynają swe prace komisje sejmowe. O godz. 10 zbierze się sejmowa komisja budżetowa.

W środę 15 bm. obradować będzie komisja spraw zagranicznych sejmu nad szeregiem rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów i konwencyj międzynarodowych. Rządowy projekt ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych będzie przedmiotem obrad komisji administracyjno - samorządowej na posiedzeniu w dniu 17 bm.

Tegoż dnia obradować będzie specjalna komisja do spraw arbitrażu. A na 20 bm. zwołane zostało posiedzenie komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej.

W tymże dniu odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji pracy, która obradować będzie nad rządowym projektem ustawy o poprawie finansów ubezpieczalni krajowej w Poznaniu.

Plenarnego posiedzenia sejmu spodziewać się należy w przyszłym tygodniu.

* * *

Wobec odrzucenia przez rząd niemiecki memoriału Związku Polaków w Niemczech, którego treść podaliśmy przed kilku dniami, w kołach politycznych mówi się, że w najbliższych dniach należy oczekiwać wniesienia do Sejmu interpelacji w tej sprawie, przy czym jakoby ma być wniesiony szereg interpelacyj poselskich w sprawie zastosowania ścisłej wzajemności w traktowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce.

O zlikwidowanie zatargu

w fabryce „Mayweg" w Będzinie

Jak donosiliśmy, robotnicy firmy „Mayweg" w Będzinie którzy od 40 dni okupują fabrykę, ogłosili w ub. sobotę po południu głodówkę. Sytuacja ta nie uległa zmianie w ciągu dnia wczorajszego.

Przed fabryką gromadziły się wczoraj rodziny strajkujących, zaniepokojone o los swych bliskich. W pewnej chwili tłum ruszył w kierunku mieszkania dyr. Sencarza, gdzie kamieniami wybito szyby w drzwiach. Następnie udano się pod dom drugiego współwłaściciela Neumarka. Zebrani na wezwanie przybyłej na miejsce policji rozeszli się w spokoju.

Na godzinę 16-tą inspektor pracy w Sosnowcu zwołał konferencję z udziałem dyrekcji fabryki i robotników. Konferencja trwała do późnych godzin wieczornych, ale nie dała ostatecznego wyniku. Dalsze pertraktacje prowadzone będą w dniu dzisiejszym o godz. 10. Przypuszczać należy, że długotrwały zatarg zostanie w wyniku **konferencji zlikwidowany.**

Pogrzeb głównego bohatera miłosnej tragedii

Mechejek strzelał w zamroczeniu alkoholowym

„Tragiczny trójkąt" żył z sobą w zgodzie

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb ś. p. Mechejka, sprawcy strasznej tragedii miłosnej w Sosnowcu w sklepie firmy „Sokół".

Zwłoki pochowano na cmentarzu parafii nowo-sieleckiej.

Ciało śp. Stefana Markowskiego zostało przewiezione do Sosnowca, gdzie będzie pochowane jutro na cmentarzu parafialnym. Kondukt wyruszy z kościoła o godz. 9 rano.

Ś. p. Śliwakowska będzie pochowana dziś popołudniu na cmentarzu nowo-sieleckim.

W pogrzebie Mechejka wzięło udział zaledwie kilkadziesiąt osób, w tym najbliżsi krewni i znajomi zmarłego.

Jak się obecnie dowiadujemy, tragedia miłosna wybuchła dość niespodziewanie, gdyż wszystkim osobom zbliżonym do owego nieszczęsnego „trójkąta" wydawało się, że Mechejek pogodził się z losem!

Widywano całą trójkę często zabawiającą się razem i wyjeżdżającą wspólnie motocyklem na dalekie wycieczki.

Ostateczne zerwanie Śliwakowskiej z Mechejkiem nastąpiło na skutek namowy rodziny stolarza, która perswadowała dziewczynie, by ta „nie zawracała sobie głowy" żonatym mężczyzną.

Mniej więcej w tym czasie trafił się Śliwakowskiej młody leśniczy z pod Częstochowy, który chciał się z nią ożenić.

Mechejek jednak pojechał do niego i zagroził mu, że go zabije jeśli ożeni się z jego narzeczoną.

Leśniczy wskutek tego zerwał ze Śliwakowską.

Jednak jeśli idzie o Markowskiego, Mechejek nie zdradzał nigdy swoich krwawych zamiarów. Dopiero w dniu krytycznym, gdy wypił większą ilość alkoholu doszło do strasznej zbrodni i samobójstwa, które wstrząsnęły opinią całego Zagłębia.

Adamowicze zamierzają
POWTÓRNIE LECIEĆ PRZEZ OCEAN

Bawiący od kilku tygodni w Polsce bracia Józef i Bolesław Adamowicze, którzy przed kilku laty na amerykańskim samolocie typu „Bevanca" przebyli Atlantyk, odlecieli w sobotę samolotem komunikacyjnym do Wilna. Adamowicze korzystając z pobytu w Polsce chcą odwiedzić swą rodzinę zamieszkałą na Wileńszczyźnie.

Przed opuszczeniem Warszawy bracia Adamowicze chcą udać się w w najbliższym czasie do Stanów Zjednoczonych i tam zebrać wśród Polonji amerykańskiej sumę potrzebną na zakup samolotu bombowego. Na tym samolocie, jeżeli zostanie on ze składek zakupiony, planują Adamowicze odbyć raz jeszcze przelot nad Atlantykiem. Zakupiony w Ameryce samolot po wylądowaniu w Polsce byłby oczywiście ofiarowany naszemu lotnictwu.

Postulaty szkoln.ctwa zawodowego
Zjazd nauczycieli szkół zawodowych

W ub. niedzielę w gmachu związku nauczycielstwa polskiego w Warszawie odbyły się obrady ogólnopolskiego zjazdu sekcji szkolnictwa Zawodowego i sekcji szkolnictwa dokształcającego ZNP., przy udziale około 100 delegatów, reprezentujących wszystkie okręgi RP.

Z wielu przyjętych na zebraniu wniosków na podkreślenie zasługują nast.: 1) wydania ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dokształcających rolniczych; 2) wprowadzenie do ustaw socjalnych przepisów o zaliczeniu czasu nauki młodocianych, pracujących do czasu pracy w warsztacie — dla umożliwienia nauki dziennej; 3) zorganizowanie publicznych szkół dokształcających w tych miastach, w których jeszcze nie istnieją; 4) przyznanie nauczycielstwu publicznych szkół dokształcających ulg kolejowych w tej samej wysokości z jakich korzystają nauczyciele innych szkół publicznych: 5) założenia specjalnego instytutu pedagogicznego dla nauczycieli szkół dokształcających umożliwienia bezpłatnego przesłuchania wszystkich kursów pedagogicznych; 6) zwiększenia funduszów w budżecie MWR i OP na cele szkolnictwa zawodowego; 7) Podstawową pomocą naukową jest dobrze dostosowany podręcznik.

Wiedząc jednak, jak wielkie trudności nasuwają się przy rozwiązaniu sprawy podręcznikowej, zjazd deklaruje pomoc nauczycielstwa szkół zawodowych w opracowaniu i wydawaniu podręczników.

Na szpaltach pism

„MELODIA 1940 ROKU"

Jeden z secesjonistów z OZN Jan Hoppe na łamach „Jutro Pracy" próbuje na podstawie analizy obecnej sytuacji wewnętrznej w Polsce przepowiedzieć, jak się ułożą stosunki w r. 1940. Czytamy:

„Rok 1940 najsilniej będzie wstrząsał organizmem „starej sanacji", a to dlatego że w jej łonie będzie szereg koncepcyj personalnych, rozwiązujących rok 1940.

Ci wszyscy którzy rozumieją tylko to, że „powinnismy żyć w zgodzie" przeżyją jeszcze szereg ciężkich chwil, bo w roku 1940 będą prawdopodobnie silniejsze od dzisiejszych trzęsienia naszej politycznej, starosanacyjnej ziemi. I niema co załamywać rąk bo tak być musi".

Poseł Hoppe wskazuje w dalszym ciągu na dwutorowość w naszej polityce wewnętrznej:

„Krakowskim Przedmieściem paradnie dumnie zasada koalicji.

Alejami Ujazdowskmi sunie konsolidacja jednotorowa.

Zebrani po bokach ulic obserwatorzy patrzą ale swych uczuć nie wyrażają — narazie patrzą tak, jak na zwykłe i też nieco opatrzone pochody.

Obserwatorzy uliczni jeszcze nie zapoznali się z miarką roku 1940, a widowisk w Warszawie tylo wiele. Warszawa przecież niejedną zawieruchę już przeżyła".

Według poglądów „Jutra Pracy", następująca jest rola Sejmu w tej ogólnej mobilizacji politycznej:

„Sejm, jeżeli dotrwa do końca swej kadencji będzie miał wiele do powiedzenia, a co w tym wypadku powie, trudno przewidzieć. Sądzić należy, że w różnych kierunkach pójdą pochody. Np. grupa Naprawy. Dzisiaj demonstracyjnie spaceruje w Alejach Ujazdowskich, ale nie zdziwimy się wcale, jeżeli jutro ruszą na północ szlakiem Krakowskiego Przedmieścia..

Przewagę w Sejmie mają elementy nacjonalistyczne, ale to kryterium nie pozwala jeszcze formować zwartej kolumny na r. 1940".

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

10.

— Nie chodzi o ilość dusz, lecz o jakość. Niechaj tamci cieszą się tłumami, wy skupiajcie jednostki. Po co obiecywać raj, hurysy i wielkie łowy; po co przelicytowywać się wzajemnie, skoro pod każdym znakiem można dążyć i pod każdym znakiem można osiągnąć?

Zafrasowany staruszek zamierzał mówić coś jeszcze, na korytarzu jednak rozległ się tupot szybkich kroków kilku par nóg i do pokoju wpadł — inspektor Couchet.

— Monsieur Marchandieux! — wykrztusił, dysząc ciężko. — Belleville umknął!...

— Umknął?

— Pan spodziewałeś się tego! — oskarżał m. Couchet. — Czyż nie mówiłeś pan „nie pragnę, aby głowa twoja spadła pod nożem gilotyny"?

— Cóż z tego, inspektorze? Czyż można wymagać ode mnie, abym pragnął śmierci mego bliźniego?... Widzę z tego, że pan chętnie widziałbyś Belleville'a na szafocie.

— Naturalnie! Przecież jest on mordercą.

— Nie jest mordercą, m. Couchet!

— Wybaczy pan ale wszystko to są bajdy! Belleville niewątpliwie byłby zasądzony za porwanie dziewczyny i namówienie do zamordowane jej, a nadto za oszukańczą kradzież klejnotów, gdyż do tego ostatniego przestępstwa przyznał się, co było pańską zasługą, gdyż inaczej nie można by mu tego udowodnić. Kto dziś uwierzy w duchy? Najmniej chyba skłonni są do tego nasi sędziowie. Belleville odałby głowę, a w najlepszym razie zesłanoby go do Cauenne.

— Więc czegóż chcesz pan ode mnie? Oddałem w wasze ręce Belleville'a — dlaczegóż pozwoliliście mu umknąć?

— On nas zahypnotyzował! Nikt z nas nie mógł ruszyć ani ręką, ani nogą!

— A więc jednak nie wszystko jest bajda, m. Couchet! Złóż pan w tym sensie raport swym władzom przełożonym — może ci uwierzą...

— Nie rozumiem pańskiej gry, m. Marchandieux! — warknął, spoglądając na mnie spode łba.

— A ja nie rozumiem ignorancji w takich sprawach, m. Couchet.

Inspektor zgrzytnął zębami, odwrócił się i wyszedł bez pożegnania. Za nim — markotnie — podążyli jego agenci.

— Świetnie pan to urządził, mon mieux ami! — cieszył się emerytowany podprefekt. — Oni nie uwierzyliby nigdy w nasze zeznania i Belleville, który zasłużył na pół roku zamknięcia, dostałby z 15 lat deportacji... Byłby to oczywisty mord sprawiedliwości! Nie było innej rady, jak dać mu możność ucieczki. Po cóż jednak, u diabła, zniewalał go pan do podpisania samooskarżenia?...

— Aby raz na zawsze zmuszony był wynieść się z Francji; będzie to dla niego dotkliwą i wystarczającą karą.

— Przecież i tak musiałby opuścić granice republiki, aby nie wpaść w ręce policji!

— M. Verieux. Liczę na to. że kiedyś spirytyzm zyska sobie prawo obywatelstwo Belleville jednak i w tym wypadku nie będzie mógł powrócić do Francji, policja bowiem dokument, stwierzający własnoręcznym jego podpisem, że nie jest on uczciwym spirytystą, a zatem nie ma prawa być pionierem tej idei.

Staruszek roześmiał się.

— Szatanie! — zawołał. — Tak przecież nazwał pana Belleville?.. Jak to dobrze, że spirytyzm nie będzie znowu plugawiony przez nieuków!

IV. DUCHY W GREATWAYHAM

Sławicz popatrzył na mnie z uwagą, jakby chciał wyczytać wrażenia, których doznałem.

— Emerytowany pułkownik angielskich wojsk kolonialnych, mr. George Mac Kintley — opowiadał dalej — spotkawszy mię jesienią roku 1925 w teatrze Haymarket w Londynie, zaciągnął mnie do swej starej siedziby na krańcach Nordenay.

— Sądzę, że będzie pan zadowolony, stary przyjacielu... — mówił zagadkowo. — Sytuacja jest tego rodzaju, że doprawdy nie wiem, czy zawiadomić Scotland Yard, czy też International Institute for Psychical Research...

Stary pułkownik wydawał się wzburzony, a głos jego drżał lekko. Tak dalece nie licowało to z usposobieniem tego nieustraszonego żołnierza, że nie namyślając się ani chwili, zająłem obok niego miejsce w czarnym Rolls-Royce'u, który z miejsca popędził poprzez gęstą mgłę, spowijającym brudnobiałym całunem ulice metropolii. Szofer mr. Mac Kintley'a obdarzony był chyba kocimi oczami, co do mnie bowiem — wyznaję to bez wahania — nie miałbym odwagi prowadzić wozy wśród równie nieprzeniknionych tumanów...

d. c. n.

Walka z lichwą

Starsi spośród nas pamiętają dobrze — bo odczuwali to boleśnie na własnej skórze — jaką rewolucję w metodach zaopatrywania w żywność i inne przedmioty codziennego użytku szerokich warstw społeczeństwa wywołała wojna światowa i czasy powojenne, bezpośrednio po działaniach wojennych następujące. Zakwitła wtedy t. zw. „lichwa wojenna", polegająca na tym, że poniżej zysku, sięgającego setek procentów, nie sprzedawano najniezbędniejszych do życia produktów, smutne triumfy święcił t. zw. „pasek": towar przechodził z rąk do rąk, wciąż po drodze drożejąc zanim dotarł do spożywcy. Systematycznie uprawiano t. zw. „chomikowanie", jak wiadomo chomik. przemyślny zwierzak, ukrywa jesienią zapasy, by z nich w o wiele późniejszym terminie korzystać, niektórzy producenci i handlarze upodabniali się do takich chomików, ukrywali produkty, uniedostępniali ich nabywanie, by rzucić je na rynek w dogodnej dla siebie chwili, ale oczywiście po cenach, które sami po dyktatorsku wyznaczali.

Z tymi wszystkimi objawami u nas toczono stała, acz nie zawsze zwycięską walkę. Dwa razy — r. 1920 i 1922 — ukazywały się ustawy przeciwlichwiarskie, w r. 1928 wyszedł dekret o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Obecnie zagadnienie to — a więc zabezpieczenie podaży, a zarazem zapobieganie nadmiernej zwyżce cen — wchodzi znów na porządek obrad parlamentu, ma być zreformowane ustawowo w myśl nakazów państwowej racji stanu i w myśl potrzeb ogółu naszego społeczeństwa.

Projekt tej ustawy, którą niebawem Sejm rozpatrzy na sesji nadzwyczajnej, daje szerokie uprawnienia ministrowi rolnictwa. On to będzie wydawał zarządzenia, dotyczące magazynowania i ujawniania zapasów, ujawniania cen we wszystkich ośrodkach sprzedaży, on będzie regulował przemiał i wypiek zbóż, ceny chleba, mięsa i jego przetworów, nafty, węgla i innych przedmiotów codziennego użytku.

Skupienie akcji w ręku ministra rolnictwa jest następstwem decyzji, że ogół spraw aprowizacyjnych kraju musi być jednolicie traktowany i skoordynowany. Jak wiadomo w tym duchu sprawę tę przesądził dekret Prezydenta Rzlitej z b. r., co w następstwie spowodowało ustanowienie w ministerstwie rolnictwa specjalnego podsekretariatu stanu, kierującego całą naszą polityką aprowizacyjną.

Doświadczenia bowiem z przeszłości wykazały, że już w czasach najgłębszego pokoju muszą być poczynione przygotowania, którеby nam na wszelki wypadek zapewniły bezpieczeństwo i spokój również i na odcinku aprowizacyjnym, zapobiegły trudnościom, wynikającym z niedość przemyślanych posunięć w dziedzinie zaopatrzenia naszej siły zbrojnej.

Ale i poza tym doniosłym zagadnieniem, mającym tak wielki wpływ na nasz potencjał obronny, również i szereg innych przyczyn składa się na konieczność zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku i przeciwdziałania różnym machinacjom czy to w kierunku lichwiarskim czy paskarskim.

Pokuszenia w tym kierunku są bardzo łatwe — i tylko bezwzględny rygor ustawowy i karny może je unicestwić. Znosząc ustawy o „lichwie wojennej" sprzed kilkunastu laty, jako oczywiście już nieaktualne, trzeba zarazem zbudować silną tamę przed wszelkimi próbami wyzysku, w imię sprawiedliwości społecznej w imię żywotnych interesów świata pracy. Nie dopuszczalna jest bowiem taktyka „magazynowania" zapasów celem wywoływania pozorów braku pewnych produktów na rynku, a to z wyraźną intencją powodowania fali drożyźnia społeczeństwa.

nej. Niedopuszczalne są „czarne magie" w obrotach handlowych, polegające na utrzymywaniu w tajemnicy kr[illegible] kulacji cen i przerzucaniu na konsumenta fikcyjnych pozycji w t. zw. kosztach produkcji. Słowem: te wszystkie manipulacje kapitalistyczne, które z przedmiotów codziennego użytku a więc z produktów wsi i przemysłu, czynią teren nadmiernych, nieusprawiedliwionych zysków. Każdy godziwy zysk ma rację bytu: każdy niegodziwy spotkać się musi ze stanowczym odporem.

Tak też to zagadnienie ujmuje deklaracja ideowa z 21 lutego 1937. Wyraźnie stwierdza ona, że „rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalność kapitałów kończy się tam, gdzie teresów społecznych! To też z tego zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych. To też z tego wniosek, że „państwo ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów".

W myśl tych właśnie założeń dokonać się ma ustawowe zabezpieczenie podaży i przeciwdziałanie nadmiernej zwyżce cen przedmiotów powszechnego użytku.

Będzie to dokonane zarówno z myślą o naszym potencjale obronnym, jak i z myślą o zapewnieniu życiowych potrzeb najszerszych warstw społeczeństwa.

M. S.

Miłość bez słów...

Tajemnica rozmowy Stalina
z ambasadorem amerykańskim

Rozmowy Stalina z dyplomatami obcymi należą do faktów bardzo rzadkich. Zwłaszcza w ostatnim czasie Stalin bardzo rzadki kiedy udzielał się dyplomatycznym przedstawicielom państw kapitalistycznych. W roku 1934, kiedy ówczesny minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesz bawił w Moskwie, był on przyjęty przez Stalina. W ubiegłym roku zjawił się Stalin na przyjęciu urządzonym przez Mołotowa dla finlandzkiego ministra spraw zagranicznych Holsti, co było tłumaczone intensywną akcją dyplomatyczną Sowietów w państwach skandynawskich. Zjawienie się Stalina na tym przyjęciu miało zaakcentować specjalnie zainteresowanie Moskwy w północnym obszarze Europy. Wprawdzie jednocześnie rząd sowiecki przystąpił do rozbudowy bazy morskiej w Murmańsku i skoncentrował tam nawet t. zw. północną flotę sowiecką.


Stalin

Nie mniej jednak obecność Stalina na przyjęciu dla ministra Holsti'ego miała ułatwić podjętą przez Litwinowa inicjatywę w kierunku rozszerzenia wpływów sowieckich w Skandynawii. Inicjatywa ta, jak wiadomo, nie dała pozytywnych wyników. Fakt ten nie mniej potwierdził, że wystąpienia Stalina wobec dyplomatów obcych wywoływane są zwykle okolicznościami natury wyjątkowej.

Wyjątkowa też sytuacja spowodowała niespodziewane zjawienie się Stalina na przyjęciu wydanym przez Mołotowa dla ambasadora amerykańskiego Davisa, któóry został przeniesiony z Moskwy do Brukseli. Niepowodzenia dyplomatyczne Sowietów w ostatnim czasie są tak znaczne, że sowiecka agencja urzędowa „Tass" pośpieszyła natychmiast ogłosić światu, że na przyjęciu u Mołotowa Stalin przez dwie godziny rozmawiał z ambasadorem amerykańskim.

Ten krótki komunikat „Tass'a" powtórzony na naczelnych miejscach przez wszystkie dzienniki moskiewskie miał widocznie na celu wywołanie efektu zewnętrznego, tak potrzebnego w chwili obecnej dla Sowietów. Co dotyczy samej rozmowy dyktatora sowieckiego z ambasadorem amerykańskim, to na ten temat w stolicy sowieckiej krążą najrozmaitsze wersje.

Nie pozbawioną jest cech prawdopodobieństwa pogłoska, iż jednym z tematów 2-godzinnej rozmowy Stalina z Davisem były prozaiczne sprawy udzielenia Sowietom długoterminowych kredytów dla sfinansowania zamówień wojennych, poczynionych przez rząd sowiecki w Stanach Zjednoczonych. Zamówienia te poczynione zostały w stoczniach amerykańskich oraz w amerykańskim przemyśle lotniczym.

Budowa wielkich jednostek morskich w stoczniach sowieckich natrafia na poważne przeszkody, zwłaszcza ze względu na zły gatunek stali pancernej, wyrabianej w Sowietach. Tymczasem nikt inny jak Stalin oświadczył w jednej ze swych mów, że rozbudowa sił morskich Sowietów jest najbardziej palącym zadaniem rządu sowieckiego. Sądzić należy, że i sprawa dozbrojenia armii chińskiej marszałka Czang-Kai-Czeka odgrywała w rozmowach Stalina z ambasadorem amerykańskim nie ostatnią rolę.

Jeśli chodzi o problematy polityczne, to z tajemnic rozmowy dwugodzinnej Stalina z ambasadorem amerykańskim odsłonił nieco komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który w swej mowie pożegnalnej, skierowanej do Davisa, oświadczył, że stosunek Sowietów do Stanów Zjednoczonych można określić jako miłość bez słów. **A więc miłość cicha, połączona z tęsknotą do wzajemności. Prawdopodobnie o tej miłości bez słów mówił również Stalin z ambasadorem amerykańskim.**

Czy zdołał przekonać trzeźwego przedstawiciela yankesów amerykańskich o miłości sowieckiej dla Stanów Zjednoczonych, o których proletariacki pisarz Maksym Gorki pisał, iż jest to kraj żółtego diabła — trudno na razie stwierdzić. Nie mniej jednak rozmowa moskiewska jest dobitną ilustracją trudności wewnętrznych i zewnętrznych czerwonego Kremla, skoro dyktator sowiecki osobiście uprasza ambasadora Stanów Zjednoczonych o pośrednictwo w przekazaniu do Białego Domu próśb sowieckich.



WYCIECZKA ŚLĄZAKÓW DO C. O. P.

Na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, a szczególniej w Stalowej Woli i Sandomierzu, bawiła grupa szkoły sztygarów z Katowic i wychowanek szkoły rolniczej z Mokoszyna. Ślązacy, którzy wystąpili w tradycyjnych strojach górniczych i regionalnych śląskich zwiedzili szereg robót inwestycyjnych na terenie COP.

Na zdjęciu — wycieczka śląska przed Ratuszem w Sandomierzu.

Na froncie politycznym

POSŁOWIE NIEZADOWOLENI

W związku z przydzieleniem wszystkich projektów ustaw samorządowych dla miast specjalnej komisji do spraw samorządu miejskiego, która ma pracować obok komisji administracyjno — samorządowej (której przydzielono ordynację wyborczą do samorządu wiejskiego), część posłów zajęła krytyczne stanowisko uważając takie rozparcelowanie prac za niecelowe i mogące prowadzić do rozbieżności. Niemniej jednak na plenarnym posiedzeniu Sejmu nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń.

PRACE NAD USTAWĄ ANTYKOMUNISTYCZNĄ.

Prócz ustawy antymasońskiej, ma być wniesiony do Sejmu projekt specjalnej ustawy antykomunistycznej. Prace nad tym projektem rozpoczęły się. Projekt zo[illegible] na sesji budżetowej Sejmu. W pracach przygotowawczych bio[illegible] udział posłowie z różnych grup.

GRUPA „JUTRA PRACY" W SPRAWIE ORDYNACYJ WYBORCZYCH DO SAMORZĄDU.

Parlamentarna grupa „Jurta Pracy" odbywa w tej chwili narady, w sprawie zajęcia stanowiska do projektu samorządowych ordynacyj wyborczych.
Grupa wystąpi zapewne z własną koncepcją, a przede wszystkim domagać się będzie wprowadzenia kurii wyborczych.

NAPAD NA OBÓZ TUR.

Grupa nieznanych sprawców napadła w drugim dniu Zielonych Świąt na obóz TUR. w dolinie ojcowskiej. Doszło do bitki, podczas której poturbowano kilka osób.

Niepoprawny złodziej
WYSŁANY DO BEREZY.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało ostatnio do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej kilkunastu niepoprawnych przestępców, złodziei, sutenerów itp.

Wśród nich wysłano z woj. kieleckiego Józefa Pasiekę, niepoprawnego złodzieja, który po zwolnieniu z więzienia rozpoczął swój przestępczy proceder.

Problemy dnia.

277.000 zł. na budowę szkół

w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Intensywny rozwój COP. na terenie województwa krakowskiego i kieleckiego wiąże się z natury rzeczy z co raz większym napływem ludności.

Tysiące rodzin w poszukiwaniu pracy osiedli się w najbliższym czasie w ośrodkach przemysłowych, gdzie znajdzie zatrudnienie, a temsamem zdobędzie sobie egzystencję.

W związku ze wzmożonym napływem ludności w nowopowstających centrach przemysłowych zachodzi nieodzowna konieczność budowy nowych szkół na obszarze COP.

Przewidywany w roku 1938 koszt budowy nowych szkół na tym terenie wynosi w sumie ogólnej kwotę 889.422 zł.

Potrzeby w zakresie budownictwa szkolnego, o którem niedawno pisaliśmy mogą być zaspokojone jedynie wysiłkiem zakładów przemysłowych, gdyż siły finansowe samorządów są za słabe. Suma bowiem pozycyj wstawionych na cele budowy szkół w COP w budżetach gminnych na rok 1938 wynosi kwotę 306.000 zł.

W największej trosce o dobro szkoły i dzieci, których liczba przez imigrację niepomiernie wzrośćie, Krakowski Komitet Okręgowy T-wa PBPSP pospiesza z pomocą finansową, deklarując na budownictwo szkolne w COP. kwotę 277.000 zł

Fundusz ten rozdzielono na następujące obwody Okręgu Krakowskiego: obw. Kielce — 43.000 zł., Mielec — 48.500 zł., Ostrowiec — 52.500 zł., Radom — 45.000 zł., Końskie — 25.000 zł., Tarnów — 38.000 zł., Gorlice — 26.500 zł.

Ta pomoc finansowa, to obok subwencji rządu wielka ofiara społeczeństwa województwa krakowskiego i kieleckiego.

Każdy grosz złożony Towarzystwu wróci teraz w formie zdrowych, jasnych i pełni słońca izb szkolnych dla pracowników fabrycznych.

Na nic jednak nie zdadzą się zabiegi działaczy T-wa i ofiarność publiczna najszerszych sfer naszego społeczeństwa, nie pomogą wysiłki samorządu, gdy w pracy dla dobra szkoły i dziecka w COP., nie wezmą czynnego udziału sfery przemysłowe naszego kraju.

Zagadnienie szkolnictwa i jego polityka wiąże się ściśle z wielkiemi zamierzeniami Państwa w kierunku przebudowy struktury życia gospodarczego Polski.

Centralny Okręg Przemysłowy i należycie zorganizowana sieć szkolna spełniająca jego potrzeby — to dwa nierozerwalne ze sobą zagadnienia, które czekają na załatwienie.

Cerkiew zostanie rozebrana

Ostatnia decyzja p. wojewody

Swego czasu pisaliśmy, że na skutek polecenia urzędu wojewódzkiego w Kielcach wstrzymane zostały roboty przy rozbiórce cerkwi prawosławnej przy ul. 3-go maja w Sosnowcu. Wstrzymanie robót nastąpiło na skutek zarządzenia Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, **gdyż tam interweniował w tej sprawie konsystorz prawosławny w Warszawie.**

Poza interwencją konsystorza prawosławnego w Ministerstwie, zarząd parafii prawosławnej w Sosnowcu złożył w województwie odwołanie w sprawie decyzji, nakazującej rozbiórkę cerkwi.

W związku z tym w ostatnich dniach prowadzone były roboty tylko przy przy usuwaniu części murów, grożących zawaleniem się.

Obecnie sprawa ta została już całkowicie przesądzona, gdyż magistrat otrzymał wczoraj od województwa pismo, w którym p. wojewoda zawiadamia, że rekurs gminy prawosławnej w Sosnowcu został odrzucony. W związku z tym roboty przy rozbiórce cerkwi prowadzone są w całej pełni bez przeszkód.

Kary na właścicieli nieruchomości

wymierza Starostwo w Będzinie

W starostwie powiatowym w Będzinie na rozprawie karno-administracyjnej zostali ukarani za nieporządki sanitarno-administracyjne następujący właściciele nieruchomości z Będzina: Moszek Szwarcberg (Modrzejowska 77) grzywną 3 tysiące zł., Abram Radzyński (Czeladzka 25) — grzywną 100 zł., J. Feder (Modrzejowska 84) grzywną 1000 zł., St. Nowakowski (1-go maja 58) grzywną 100 zł. i Jaskierowicz. Sosnowiec, ul Modrzejowska — 7 dni aresztu.

Ponadto za uprawianie potajemnego uboju ukarany został grzywną Goldblum Bejer, zam. w Dąbrowie

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego

na inauguracyjnym zebraniu okręgu lubelskiego OZN.

W ub. niedzielę odbyło się w Lublinie inauguracyjne zebranie Okręgu Lubelskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebranie to przybył z Warszawy, pomimo niedyspozycji, szef OZN, gen. Skwarczyński.

Witany owacyjnie długotrwałymi oklaskami gen. Skwarczyński wszedł na trybunę, wygłaszając przemówienie, którego głównym tematem była rola wsi polskiej w dziele wzmożenia szeroko pojętej obronności Państwa, w myśl hasła, rzuconego przez Naczelnego Wodza.

Szef OZN rozwinął następnie program pracy na wsi, w którym na pierwszy plan wysuwa się zespolenie uczuciowe ludności wiejskiej z całym Państwem i Narodem, po czym szczegółowo omówił programy kulturalnego i gospodarczego podniesienia wsi.

Uczestnicy bijatyki weselnej

skazani na więzienie

W czasie karnawału głośna była bijatyka na weselu w domu Piotra Cholewy w Ryczowie, gm. Ogrodzieniec. Po północy.

na tle błahego nieporozumienia wynikła krwawa bójka, w której brało udział przeszło 10 osób.

Wszyscy prawie w mniejszym lub większym stopniu zostali poturbowani.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowy mw Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu zasiadło 10-ciu uczestników tej bójki: Paweł, Stanisław, Stanisław (syn Stanisława), Piotr i Franciszek Pędzikowie, Franciszek, Piotr i Stefan Scisłowscy, Franciszek Cholewa i Stefan Kuśmierski.

Wszyscy oni zostali skazani od jednego do trzech lat więzienia.

Drzazgi

Pas

Rozporządzenie o pasie granicznym do którego włączono również Zagłębie zatamowało w znacznym stopniu ruch budowlany na naszym terenie. Budowanie nowego domu należy obecnie do rzadkości. Każdy bowiem kto ma pieniądze buduje dom w Krakowie, albo gdzieś jeszcze dalej.

Więc żeby się gapiom nie nudziło i żeby chociaż trochę bezrobotnych murarzy zatrudnić przystąpiono do rozbiórki niektórych budowli. Na razie z przyjemnością można popatrzeć jak rozbierają cerkiew, jak rozbierają budy przy ul. 3 Maja w Sosnowcu na wprost kościółka; jak rozbierają stajnie T-wa Sosnowieckiego przy ul. Małachowskiego.

Gdy nie można budować przynajmniej burzymy jak najwięcej ruder i szpecących miasto chałup. Przynajmniej niech taka korzyść z pasa granicznego będzie. *wim.*

—oOo—

Przy głośniku

Z WAWELU NA CAŁY KRAJ POPŁYNIE MUZYKA POLSKA.

Dn. 14 i 15 czerwca organizuje Polskie Radio dwa następne wielkie koncerty symfoniczne w ramach Festivalu Muzycznego na Zamku Wawelskim w Krakowie. Koncert wtorkowy dn 14,6 o godz. 20.00 poświęcony zostaje w całości twórczości Karola Szymanowskiego, którego sława wzrasta niemal z każdym dniem, a muzyka jego jest coraz głębiej odczuwana przez szerokie koła publiczności polskiej i zagranicznej. Program koncertu obejmie kilka wielkich dzieł mistrza, które dadzą zarazem obraz linii rozwojowej kompozytora. Koncert rozpocznie Uwertura op. 12 poczym wykonany zostanie odmienny w stylu wzruszający hymn „Veni Creator". II Koncert Skrzypcowy zakończy pierwszą część wieczoru. W części drugiej wykonane zostaną dzieła charakterystyczne dla późnej epoki twórczości Szymanowskiego: IV Symfonia i muzyka baletowa — „Harnasie" — dzieło które zdobywa coraz więcej scen i estrad zagranicznych. Wykonawcami koncertu będą: Orkiestra i chór Polskiego Radia pod dyr Grzegorza Fitelberga, skrzypaczka Eugenia Umińska, śpiewaczka Stanisława Zawadzka, pianista Zygmunt Drzewiecki i tenor Maurycy Janowski.

Usłyszenie arcydzieł Szymanowskiego wśród nastrojowego otoczenia Zamku Wawelskiego stanowić będzie niezatarte przeżycie artystyczne dla zgromadzonych na koncercie, zaś dla radiosłuchaczy okazję usłyszenie dzieł Szymanowskiego w najlepszym wykonaniu.

Trzeci wielki koncert symfoniczny, wchodzący w skład Festivalu Muzycznego, przypada na środę, dn. dn. 15 czerwca — godz. 20.00 Podobnie jak koncerty poprzednie wieczór ten przyniesie muzykę polską. Tym razem będą to utwory: Paderewskiego, Symfonia h moll, i Palestra „Pieśń Ziemi Krakowskiej", kompozycja stanowiąca niejako rewię pieśni i tańców ludowych z okolic Krakowa, w ukladzie na orkiestrę, chóry i głosy solowe.

Drugą część koncertu, w której wykonany będzie utwór Palestra transmitują, rozgłośnie włoskie.

Udział w koncercie wezmą: powiększona Orkiestra Symfoniczna oraz Chór Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga i soliści.

Koncert ten zakończy imprezy zorganizowane przez Polskie Radio w ramach tegorocznego Festivalu Muzycznego, który odgrywa coraz większe znaczenie w życiu kulturalnym Polski.

—(:)—

Lato we dworach

NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Towarzystwo Ziem Wschodnich wydało ciekawą broszurę propagandowo — informacyjną poświęconą letniskom znajdującym się na ziemiach wschodnich.

Kilkanaście takich bezpłatnych broszur mogą czytelnicy otrzymać w naszej administracji.

Znaczne szkody wyrządziła burza

szalejąca nad Zagłębiem

Szalejąca nad Zagłębiem onegdaj burza wyrządziła wiele szkód w polach i ogrodach.

Zostało połamanych wiele drzew, pozrywanych dużo przewodów elektrycznych i grad w niektórych miejscowościach zniszczył zasiewy.

Na szczęście, mimo licznych piorunów, nie było ofiar w ludziach.

Od pioruna wybuchł natomiast pożar w Pyrzowicach, w czasie którego spłonęły trzy stodoły: Jakuba Twardocha. Szczepana Twardocha i spadkobierców Nowakowskiego. Wraz ze stodołami spłonął inwentarz martwy.

Straty obliczone są na kilka tysięcy złotych.

BURZA GRADOWA NAD OLKUSZEM

W ub. sobotę wieczorem nad Olkuszem i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa z piorunami.

W Olkuszu wichura wyrwała kilkanaście drzew z korzeniami, uszkodziła w niektórych miejscach przewody elektryczne i uszkodziła kilka budynków.

W polach w kierunku Ogrodzieńca grad zniszczył zasiewy nadość dużej przestrzeni.

Wskutek ulewnego deszczu w niedzielę wieczorem i w nocy, nadmiar wody spowodował wielką wyrwę na szosie tuż przy plebanii olkuskiej.

Wyrwa ta głębokości około 4 mtr. odkryła podziemny chodnik taki sam jaki jest pod rynkiem olkuskim.

Groźny pożar

W POW. WŁOSZCZOWSKIM

We wsi Drużykowa, gm. Moskorzew, pow. włoszczowskiego pastwą ognia padło: 7 domów mieszkalnych, 15 stodół, 4 chlewy, 1 obory i 15 przybudówek - szop, oraz różne narzędzia gospodarcze na szkodę 19 gospodarzy.

Ogólne straty wynoszą przeszło 25 tys. zł.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Pożar powstał w domu Władysława Prokopowicza w czasie gotowania obiadu. Z powodu suszy ogień gwałtownie rozszerzył się na sąsiednie budynki.

Podwyżka cen

CHLEBA I MIĘSA W SOSNOWCU

Wczoraj odbyła się w Sosnowcu konferencja, na której zostały ustalone nowe ceny chleba, zatwierdzone przez województwo.

Cenę chleba żytniego 65 proc. podniesiono z 30 gr. na 31 gr. za 1 kg.; chleb żytni razowy z mąki 65 proc. z z 25 na 26 gr.; chleb pitkowy żytni z mąki 50—65 proc. z 24 na 25 gr.

Również podwyższono cenę mięsa wołowego z 20 proc. dokładką kości z uboju mechanicznego z 90 gr. na 1 zł. za 1 kg.; z uboju rytualnego 1,05 zł. za kg.

— — :: — —

Ciekawa sprawa sądowa

o naruszenie prawa autorskiego

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu od była się ciekawa rozprawa z oskarżenia dyrekcji restauracji „Palais de danse" w Sosnowcu przez Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców „Zaiks" w Warszawie,

o naruszenie prawa autorskiego.

Pełnomocnik „Zaiksu", adw. Amsterdam z Warszawy wniósł do sądu skargę o bezprawne wykonywanie przez orkiestrę „Palais de danse" utworów muzycznych kompozytorów.

którzy powierzyli ochronę swych praw „Zaiksowi".

Oskarżeni, jak stwierdza skarga, wielokrotnie upomniani byli przez miejscowego przedstawiciela „Zaiksu" p. W. Karwackiego, o konieczności uzyskania licencji autorskiej,

nie tylko jednak tego nie uczynili, ale zabronili muzykantom komunikować się z przedstawicielem „Zaiksu".

Proces, który wzbudził wielkie zainteresowanie wśród właścicieli lokalów rozrywkowych, posiadających orkiestry, po kilkakrotnych terminach rozprawy za kończył się uwolnieniem oskarżonych, wobec braku podstaw do ukarania.

KTO NIE KORZYSTA

Z ZASIŁKU CHOROBOWEGO?

Do zasiłku chorobowego, wypłacanego przez ubezpieczalnie społeczne w wysokości 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia a z dodatkiem na dzieci — 75 proc., nie mają prawa:

1) pracownicy fizyczni w okresie, za który w myśl przepisów służbowych lub umowy zbiorowej otrzymują od pracodawcy za czas choroby całkowite wynagrodzenie;

2) pracownicy umysłowi w okresie, za który przysługuje im prawo całkowitego wynagrodzenia od pracodawcy (zasadniczo trzymiesiące);

3) uczniowie, praktykanci i wolontariusze oraz krewni i powinowaci pracodawcy, nie otrzymują wynagrodzenia.

Zasiłek chorobowy wypłacany jest za każdy dzień stwierdzonej przez lekarzy ubezpieczalni niezdolności do pracy wskutek choroby.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 14 Czerwiec — Dziś: Bazylego. Jutro: Modesta. Wschód słońca: 3,14. Zachód słońca 7, 8.

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogozińskiego, ul. Małachowskiego 12
W. Dawidsohnowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W środę, 16 bm. o godz. 20,30 odbędzie się gościnny występ znakomitego zespołu najlepszego obecnie kabaretu literackiego w Polsce „Cyrulik Warszawski". W całkowicie nowym niewidzianym programie naszpikowanym najprzedniejszym humorem, ciętą satyrą polityczną, sentymentem i groteską — ukażą się najtęższe asy tego teatru, ulubieńcy całej Polski: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Hentgen. Kierownictwo muzyczne spoczywa w wytrawnych rękach Leona Boruńskiego. Bilety już nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

— PIENIĄDZE NA BUDOWĘ SZKOŁY. W ub. sobotę bawił w Warszawie burmistrz Brudnicki w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy na dokończenie budowy szkoły w Czeladzi.

— ODCZYT DYR. NESTRYPKE. Dziś o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia Technikow w Sosnowcu przy ul. 3 go Maja 25 wygłosi odczyt inż. Paweł Nestrypke, dyrektor śląskich kolejek na temat „Rozwiązanie zagadnienia komunikacji miejscowej na terenie przemysłowym Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego". — Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

——oOo——

ZARZĄD SEKCJI WĘDLINIARSKO RZEŹNICZEJ przy Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia, że w niedzielę dn. 19 bm. odbędzie się zebranie członków sekcji o godz. 16 w lokalu związku (dom spółdzielczy, ul. Żytnia nr. 15, pokój nr. 14) w Sosnowcu.

— ZJAZD SALEZJAŃSKI Dnia 19 bm. odbędzie się walny zjazd byłych wychowanków Salezjańskich okręgu Śląsko — Dąbrowskiego w zakładzie w Oświęcimiu. Początek zjazdu o godz. 9,30. Odjazd pociągu z Katowic 7.52 p. I Zgłoszenia na zjazd przyjmuje dyrekcja zakładu XX Salezjanów w Mysłowicach, ul. Żwirki i Wigury 3.

——oOo——

Z Olkusza

(o) NA ROBOTY ROLNE DO ŁOTWY. Wczoraj wyjechało z terenu pow. olkuskiego na roboty sezonowe rolne do Łotwy transport małorolnych i bezrolnych: 34 mężczyzn i 72 kobiety.

Poważny dorobek PCK.

w pow. zawierciańskim

W czasie od 5 do 12 bm. w Zawierciu obchodzony był Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Był on niejako przeglądem całorocznego dorobku tej organizacji.

Jak zwykle, tak i w tym roku Tydzień PCK rozpoczęty został kwestą uliczną, z której czysty dochód przeznaczony został na realizację szczytnych haseł i zadań czerwonokrzyskich. Po domach i sklepach sprzedawane były nalepki okienne, nabywane przez ludność dość chętnie.

W ostatnim dniu Tygodnia P. K. t. j. w niedzielę 12 bm o godz. 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na intencję PCK. Udział w nim wzięli: przedstawiciele władz arministracyjnych, wojska, organizacyj, PCK.

Po nabożeństwie na ulicy Kościuszki odbyła się defilada, którą w otoczeniu władz miejscowego PCK przyjął starosta mgr. Trznadel.

W ciągu tygodnia przyjmowane były zapisy na członków PCK. Każdy Zawiercianin za opłatą 25 groszy miesięcznie może się stać czynnym członkiem PCK i brać udział w realizacji szlachetnych zadań tej organizacji.

Na czele powiatowego zarządu PCK w Zawierciu stoi od kilka lat dyr. Zofia Banachiewiczowa.

Stwierdzić należy, że zawierciański PCK w dziele szkolenia drużyn ratowniczych, sanitarnych itp. ma już poza sobą poważny dorobek.

Najprzyjemniejszy urlop

— Ładnie się zapowiadają tegoroczne urlopy, nieprawdaż, panowie?

Z tym pytaniem zwrócił się p. Karol przysiadając się do reszty towarzystwa, zgromadzonego na tarasie modnej warszawskiej kawiarni.

— A, Karol, siadajże z nami! Kelner, jeszcze pół czarnej! — Opowiadajże, człeku, co masz zamiar robić z urlopem, bo my się tu już od godziny głowimy nad tą aktualną kwestią!

Ja bym tam wiedział gdzie jechać! — odparł Karol — naprzykład.

— Na święto kwiatów do Japonii — wrącił jeden ze słuchaczy.

— Albo na polowanie na lwy do Indyj!!

— Obejrzeć piramidy w Egipcie i popływać trochę w szarym Nilu, bo mnie się już znudziły nadwiślańskie plaże.

Ja chcę na Hawaje. Palmy, piękne kobiety, gitary.

Projekty posypały się jak z rękawa.

Do Londynu — podziwiać piękne miasto, zobaczyć „londyńskie mgły", British Museum.

Do Paryża — poznać „nocne życie Montmartru".

Na Capri, do Rzymu, na plaże nadadriatyckie.

Do Grecji, na fiordy Norwegii!

— No, a Ty, Stachu, dokąd się wybierasz? — towarzystwo zwróciło się do milczącego dotąd towarzysza.

— Opowiem panom pewną historię — odpowiedział zapytany:

— Rok temu mniej więcej, tutaj, w tym samym miejscu siedziałem z kilku kolegami. Rozmawialiśmy też o nadchodzących urlopach. Naturalnie, tak jak teraz, najważniejszym zagadnieniem było:: skąd wziąć pieniądze??? Stach Warewski, znacie go wszyscy, zaproponował: „Nie mamy za dużo pieniędzy, panowie, zagrajmy więc na loterii! Projekt był niezły, tylko nie wszyscy dali się przekonać. W końcu zdecydowaliśmy się tylko my dwaj.

I wyobraźcie sobie, w drodze do kolektury — ja rozmyśliłem się. On kupił 2 „ćwiartki". No i powiedzcie — chłop nie ma teraz zmartwienia, skąd wziąć pieniądze na urlop. Na jego numer padła akurat jedna z wielkich wygranych. Był wszędzie tam, gdzie wy dzisiaj zamierzaliście się wybrać. Dziś otrzymałem od niego kartkę. Patrzcie i czytajcie: — „Ofierze własnego niezdecydowania — serdeczne pozdrowienia — ze słonecznej Riviery!!

Stawiam wniosek, panowie. kupujemy wszyscy dzisiaj los! Są takie wielkie szanse wygrania wobec nowego podziału losów na pięć części, zamiast dawnych czterech, że właściwie nic nie ryzykujemy!

— Zgoda! — zabrzmiało chórem.

Rozmowie młodych ludzi przysłuchiwał się niechcący przy sąsiednim stoliku starszy pan.

— Kelner, płacić! Muszę i ja pośpieszyć się z kupnem losu bo wobec takiego powodzenia może dla mnie zabraknąć losów. A ja też chcę wygrać!

SZKOCI

Brown ożenił się z córką Szkota.

— No — informuje się jego przyjaciel — dostałeś sporo prezentów?

— Owszem, dużo srebra.

— A co ofiarował teść?

— Pudełko pasty do czyszczenia srebra!

Zbrodnicza akuszerka z Poraja

skazana na 2 lata więzienia

Nader sensacyjna sprawa znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Częstochowie.

Na ławie oskarżonych zasiadła akuszerka z Poraja, 50-letnia Maria Brymorowa, oskarżona o to, że w przeciągu ostatnich trzech lat w 7-miu wypadkach dokonała niedozwolonego zabiegu.

Wraz z Brymorowa odpowiadało jeszcze 11 osób, w tym 7 oskarżonych o poddanie się niedozwolonemu zabiegowi, 4 zaś o okazanie im pomocy, bądź w formie udzielenia adresu Brymorowej, bądź pieniędzy na operację.

Sąd skazał Brymorową na 2 lata więzienia i 200 zł. grzywny oraz utratę prawa wykonywania zawodu na przeciąg lat 3-ch.

Trzy kobiety oskarżone o poddanie się niedozwolonemu zabiegowi skazane zostały po 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem, a 2 pośredniczki na karę po pół roku więzienia z zawieszeniem. Pozostałych oskarżonych uniewinniono.



Z MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY RZEMIOSŁA W BERLINIE

Reprodukujemy zdjęcia przedstawiające fragmenty działy polskiego na międzynarodowej wystawie rzemiosł w Berlinie. Na zdjęciu rzut oka na dział polski.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek 14 czerwca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.. Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Patrz program z Katowic. 15.15 Bajka dla dzieci. 15.35 Przegląd aktualności .15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Kwintet Wiesława Wilkosza i Halina Zachert śpiew. 16.45 Jan Matejko opowieść biograficzn.a. 17.00 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 17.30 Program na jutro. 18.00 Pogadanka. 18.10 Sonaty wiolonczelowe. 18.45 Hanka i Jagusia— scena z powieści. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Śpiewa kwartet ludowy Alojzego Zaremby 19.50 Audycja dla wsi 20.00 Festiwal muzyczny. W przerwie o godz. 20.50 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.15 Wiadomości sporowe. 22.25 Mozaika muzyczna. 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Warszawa II.

KATOWICE.

Wtorek 14 czerwca.

5.15 Audycja poransa płyty. 11.40 Piotr Czajkowski Fragmenty z Symfonii. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbożowa. 17.00 Zalbumu speakera. 18.00 Program na jutro. 19.50 Pogadanka akualna. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.30 Fantazje i uwertury operetkowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 15 czerwca.

5.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Aud. dla szkoł. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 14.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert ork. PPW. 16.45 Lotnictwo sanitarne od czyt. 17.00 Muzyka taneczna. 17.50 Program na juro. 18.00 Pogadanka. 18.10 Recital fortepianowy. 18.47 Hanka i Jagusia scena z powieści. 19.02 Pieśni polskich kompozytorów 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Polska muzyka taneczna 19.50 Aud. dla wsi. 20.00 Festiwal muzyczny. 22.05 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — Francja. 22.50 Muzyka z płyt. 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego 23.15 Warszawa II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

33.

Ale słuchaj pani, kiedy przed chwilą widziałem mój płaszcz i chustkę z rzuconą na ziemię przez ciebie!. to bardzo niedorzecznie uczuć coś podobnego, i bardzo niedorzecznie wypowiadać to, ale było to dla mnie bolesnem, bardzo bolesnem, przysięgam ci pani. Byłem upokorzonym, ale byłem bardziej jeszcze nieszczęśliwym.

W głosie Ernesta brzmiało źle ukrywane wzruszenie. Pani Bure przestała się śmiać i odpowiedziała łagodnie:

— Ma pan bardzo młode serce.

— I wdzięczny pani jestem, żeś mi to odczuć pozwoliła. Czy chce pani, żebym ci opowiedział myśli, które mi snuły się po głowie przed godziną i te które mi szumią w tej chwili?

— Ale ja nie wiem...

— O! zbyt wielką posiada pani wyższość umysłu i serca, ażeby się miała pani obrażać tem co powiem. Wreszcie oskarżać będę siebie tylko samego.

— A więc, co pan myślał przed chwilą?

— Myślałem... Pani to pojmuje. Myślałem, że była pani kobietą, która przed sobą tylko samą ma zdawać sprawę ze swego postępowania; jedną z tych kobiet, które dowierzają cokolwiek przypadkowi... urojeniu... sposobności... chwilowemu wpływowi wyobraźni... które...

— Tego dosyć, powiedziała pani Bure tonem, w którym malował się smutek i niezadowolenie, i w tej kategorii kobiet wyobraźnia pana mnie pomieściła?

— O! nie sądź pani tak. Od chwili, w której panią ujrzałem, zostałem zachwycony. Pragnąłem pod jakimbądź kolwiek pozorem, opowiedzieć ci pani. o człowieku, którego przypadek pozwolił cię spotkać na drodze do Castres. Powiem nawet, że to pierwsze uczucie było prawie niezależne od twojej pani młodości i piękności. Gdyby pani miała sześćdziesiąt lat, byłbym cię otoczył staraniami jak matkę; ale zdarzyło się, że była pani tak piękną, że musiałem walczyć z tym pierwszem wrażeniem; sprowadziłem cię z tego wzniesionego na prędce ołtarza, i spodziewałem się, ośmielając się przypodobać pani, że jesteś mniej doskonałą, aniżeli się pani wydawała. Potrzebowałem tego, ale powab twój pani znów wziął nademną górę i gdyby pani była sprawiedliwą, przypominałaby sobie pani, że mówiłem do ciebie z głębi serca, że obecność twoja uśmiechała się do mnie jak dzień pogodny, jak noc jasna. Mówiłem do ciebie sercem, odpowiedziała mi pani dowcipem; to mnie dotknęło: uczułem, że jestem wściekły na siebie, że uległem twoim wdziękom, ukarałem cię nie delikatnością, która początek w sercu znajdowała. Ja jestem otwarty! czy nie ci szczere wyznanie, jestem rzeczywiście takim i proszę o przebaczenie.

Ernest zamilknął, pani Bure nic nie odpowiedziała. Obawiała się własnego swojego głosu. Jednakże nie mogła zachować milczenia, i żeby pozyskać czas dla uspokojenia się, dała Ernestowi sposobność mówienia.

— Opowiedziałeś mi pan swoje myśli dawniejsze, ale nie opowiedziałeś myśli teraźniejszych.

O! są one szaleńsze jeszcze, występniejsze może, ale to wszystko co pani powiem, nie powinno cię obrażać, powtarzam, jest to zwierzenie jednego z tych marzeń chwilowych, które tem tylko usprawiedliwić można, że znikają za ukazaniem się dnia. Za kilka godzin i moje się skończy.

— No, zobaczmy to marzenie.

— Wyobraź sobie pani, że kiedy się przekonałem, że byłem tak nieprzyzwoity, nie straciłem nadziei, albo raczej pragnienia...

-- Jak to, pan to rozumie?

— Pozwól pani niech ci wytłumaczę, co to jest głowa i serce. Powiedzieć ci czego się spodziewałem, jest to rzeczą nieprzyzwoitą. Pragnąłem w tobie pani jakiej myśli szalonej, jakiegoś zapału, silniejszego, aniżeli ty sama, któryby cię rzucił w moje objęcia. Być może, że mnie pani nie rozumie? wszystko to co czułem było tak szalone, że sam nie wiem, czy jest zrozumiałem. Ta kobieta, która się znajduje przy mnie, mówiłem do siebie, musi kochać, posiada albo namiętność, albo jakieś wyłączne upodobanie. Gdyby kochała poezję, gdyby ona była jedną z tych kobiet, które rzucają serce swoje dla sztuki, z obawy, żeby go nie straciły z miłości, jeżeli ta cudowna i święta mowa poezji uśmierzała kiedy jej boleści lub podniosła nadzieje, jakże przyjemnym byłoby powiedzieć jej niespodzianie: nazywam się Byron, lub Lamartine. znalazłeś oddawna zaprzyjaźnionym z jej myślą, natchnąć w niej, w chwili zapomnienia, myśl, że należeć przez chwilę będzie do tego, o którym marzyła!

d. c. n.

Szajka zuchwałych gangsterów

wymuszała okup od pięknych kobiet

Więzień Nr. 111 w więzieniu państwowym w Macon w Ameryce padł na ziemię w chwili, gdy zwracał kapelanowi więziennemu książkę.

Kapelan nie był pewny, czy więzień gra komedię, czy istotnie zrobiło mu się słabo, był to bowiem jeden z najbardziej czwanych i najbardziej niebezpiecznych zbrodniarzy, nazwiskiem Athoro Bassac.

Wysłany lekarz stwierdził, że z więźniem Nr. 111 istotnie coś niedobrego się dzieje. Przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie stwierdzono, że

został on otruty.

Mimo zaordynowania antidotum, nie uratowano go. Na kilka minut przed śmiercią odzyskał on przytomność i oświadczył lekarzowi:

— Ja nie tylko jestem mordercą sternika, ja jestem też szefem jodów, ludzi „od rękoczynów". Wiem, kto mnie otruł. W Atlanta odbywa się obecnie ślub. Zapytajcie narzeczonej.

Zbrodniarz chciał jeszcze coś dalej mówić, ale język odmówił mu posłuszeństwa. Umarł. W ten sposób policja nie dowiedziała się, co to za ślub odbywa się w Atlanta, który może mieć związek z aferą jodów.

O tych „jodach" w ostatnich latach bardzo wiele mówiono w stanie Georgii i Florydzie.

Polowali oni na piękne i bogate kobiety.

Grozili im zniekształceniem ręki na wypadek, gdyby nie chciały zapłacić okupu. — W roku 1935 jodowie ci prowadzili 4 kobiety i ciężko poranili im ręce tak, że pozostały na nich szpecące blizny. Było to dla innych kobiet okropnym ostrzeżeniem i te milcząco płaciły żądane haracze.

Urzędników śledczych interesowało przede wszystkim mimiej zeznanie Bassaca, jak zagadnienie, kto go otruł. W jaki sposób nasypano mu do jedzenia truciznę. Czy znajduje się w zakładzie karnym członek bandy, który miał interes w zamordowaniu swego szefa? Przesłuchano więźniów zajętych w kuchni, ale nie nie można było wykryć.

Czwartego dnia śledztwa jeden z więźniów odkrył w celi zamordowane go Bassaca wycinek gazety, na którym widniał portret pięknej kobiety, a pod nim napis:

„Jenny Obganard, która się zaręczyła z fabrykantem wyrobów tytoniowych Jose Jardene".

Zainteresowano się więc tą panną Obganard. Przypuszczano, że musi ona mieć coś wspólnego z mordercstwem — i słusznie. — Atoli nowa trudność: Jenny Obganard

zniknęła bez śladu.

Fabrykant wyrobów tytoniowych wiedział tylko tyle, że wyjechała nie spodzianie z miasta. Kochał on swą narzeczoną i był niezmiernie oburzony, że można jej było zarzucać jakąś łączność z bandytą. Wkrótce jednak właściciel fabryki musiał zmienić swoje przekonanie, gdy piękną Jenny aresztowano w Miami na Florydzie. W jej torebce znajdowało się 80.000 dolarów i bilet kolejowy do Kanady — dokąd zamierzała zbiec.

Dwa dni Jenny Obgarard wypierała się jakiejkolwiek winy. Jednak po użyciu skutecznych środków, przyznała się.

— Byłam narzeczoną „specjalisty od rękoczynów" oświadczyła — Athora Bassaca. Pracowałam z „jodami" kochałam Bassaca, ale później go znienawidziłam. Gdy Bassac dostał się do więzienia, poznałam Jardent'a. Jego kochałam naprawdę. Jednak bałam się, że mię Bassac zdradzi

i w ten sposób zniszczy moje szczęście. Udało mi się porozumieć z pewnym dozorcą i namówić go z wielką trudnością — że nasypał Bassacowi trucizny do jedzenia, której mu dostarczyłam.

Dozorca przyznał się do winy. Jenny wydała też innych wspólników Bassaca, w liczbie piętnastu. Pięciu można było ująć a dziesięciu zbiegło.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 14 CZERWCA.

14 czerwca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt — która obdarzyła ich usposobieniem ironicznym i podstępliwym. Cechuje ich naiwność, historia, rozdrażnienie, ciekawość, lubią krytykować i ironizować podlegają ... dobrym i złym, skłonni są do **swobodnej miłości. Z powodu zarozumiałości narażają się na gniew i intrygi, przez co wiele nieraz cierpią moralnie. Mają zamiłowanie do muzyki i śpiewu, lecz mało kiedy z nich korzystają oraz mają dar przekonywania osób na których im zależy. Cieszą się powodzeniem u płci odmiennej i są kochani w rodzinie. Oczekuje ich powodzenie w pracy niezależnej, a w handlu i przedsiębiorstwie mogą do robić się większego majątku.**

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty Juia 4, 11, 18, 25, liczby loteryjne 1 4 4 2 3.

Organizm ich skłonny jest do bólów watrobianych, choroby cukrowej, zapalenia stawów i reumatyzm oraz przeziębienia nerek, wystrzegać się przebywania w wilgoci.

W roku panowania planety Księżyca, w zawodzie kupieckim i organizacyjnym mogą liczyć na powodzenie, dorobią się majątku, lecz należy unikać spółek.

— — :: — —

Poświęcenie sztandaru

PCK. w OLKUSZU.

W. ub. niedzielę w Olkuszu odbyły się uroczystości z okazji zakończenia tygodnia PCK i poświęcenia sztandaru.

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwem w kościele parafialnym, w czasie którego ks. prałat Mączka dokonał poświęcenia sztandaru. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Cygan Pienia religijne na chórze wykonał chór „Hejnału" pod batutą p. Kardaszewskiego.

Defilade drużyn i kół młodzieży PCK. przyjął p. starosta Brzostyński i władze PCK., po czym na rynku wygłoszone zostały przemówienia pp.: dyr. Machnickiego i prezeski oddziału Z. Okrajniowej Drużyny PCK złożyły następnie wieńce na płycie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na kolonii fabr. „Olkusz". Wbijanie gwoździ do drzewca odbyło się na rynku. Po południu w parku pod Czarną Górą urządzono efektowne pokazy i popisy drużyn ratowniczych PCK. oraz zabawy.

Krwawa zbrodnia

20-LETNIEGO PAROBKA WIEJSKIEGO

Miejscowość Kąpiele w powiecie olkuskim była widownią krwawej zbrodni, popełnionej przez 20-letniego parobka Stanisława Witka.

W kłótni z swym rówieśnikiem Piotrem Papajem o kawałek łańcucha, Witek dobył noża i wbił go Papajowi w serce Śmiertelnie ranny Papaj ubiegł kilka kroków i padł trupem na miejscu.

Zabójca stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył mu 16 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

—(:)—

Z Kielc

Robotnicy woj kieleckiego jadą

NA ROBOTY DO NIEMIEC I ŁOTWY.

W woj kieleckim zakończone już rekrutację robotników rolnych na wyjazd do Niemiec. Ogółem z terenu woj. kieleckiego wyjechało 10.100 robotników i robotnic rolnych. Obecnie na terenie województwa kieleckiego odbywa się rekrutacja 5.000 robotników rolnych na wyjazd do Łotwy.

Wszyscy zakontraktowani jeszcze w bieżącym miesiącu odjadą specjalnymi pociągami na miejsce przeznaczenia.

Pociągiem przez morze

z Polski do Szwecji

Czołowy dziennik niemiecki „Voelkischer Beobachter" w doniesieniu swego korespondenta z Gdańska przynosi **sensacyjne szczegóły trzymanego do tąd w tajemnicy projektu stałej komunikacji kolejowej między Polską a Szwecją przy pomocy specjalnego promu kolejowego na wzór podobnego promu, jaki kursuje między Niemcami a Szwecją.**

Dziennik berliński projekt ten wiąże z niedawną wizytą min. Becka w stolicy Szwecji i podkreśla, że nie chodzi tu bynajmniej o teoretyczne rozważania, lecz o plan całkiem realny, **gdyż Szwecja bardzo poważnie zainteresowała się sfinansowaniem tego planu.**

Zdaniem korespondenta już w raj bliższej przyszłości rzeczoznawcy polscy i szwedzcy będą dyskutować nad techniczną stroną projektu.

Na razie ustalone zostały główne zasady, mające przyświecać przy realizacji tego planu.

Punktem wyjścia dla połączenia ferry-boat'em byłoby po stronie polskiej Władysławowo. To połączenie będące odpowiednikiem istniejącego już połączenia promowego między Niemcami a Szwecją przez Sassnitz — Trelleborg skróciłoby drogę z Bukaresztu z Budapesztu, z Warszawy do Sztokholmu o 500 km. czyli o 9 godzin podróży pociągiem pośpiesznym i pozwoliło by na ominięcie terytorium niemieckiego.

W ten sposób Władysławowo mogłoby się w przyszłości stać punktem tranzytowym dla międzynarodowego ruchu pasażerskiego i pocztowego o warowego między krajami skandynawskimi a Europą środkowo-wschodnią.

500 kandydatów pretenduje

DO SPADKU 86 MILIONÓW DOL.

W Toruniu odbył się kongres 500 kandydatów na milionerów zwołany przez adw. Puciatę. Chodzi tu o fantastyczną wprost sumę 86 milionow dolarów pozostawioną w spadku w Ameryce przez Walentego Henryka Duszyńskiego

Walenty Henryk Duszyński urodził się w Malinie koło Leszna 24 lutego 1853 roku i jako żołnierz armii zaborczej zdezerterował do Ameryki.

Rewindykacja spadku po zmarłym musi nastąpić przed 1940 rokiem, gdyż po tym terminie wszelkie prawa zostaną przedawnione

Uchwalono na wniosek adw. Puciaty 5 proc. od całego spadku przeznaczyć na FON.

Adw Puciata zwróci się w tych dniach do rządu polskiego z wnioskiem o przeprowadzenie za pośrednictwem przedstawicielstwa dyplomatycznego w Stanach Zjednoczonych sprawy rewindykacji spadku. O ileby rząd polski nie podjął się finansowania sprawy, pretendenci do spadku wpłacić mają po 30 zł. celem zebrania funduszu na wyjazd delegacji do Ameryki.. Koszy tego wyjazdu wyniosę mają około 15000 zł.

SPORT

Wyniki zawodów marszowych

ze strzelaniem w Sosnowcu

W ramach święta sportowego odbyły się w ub. niedzielę w Sosnowcu na dystansie 10 klm. zawody marszowe połączone ze strzelaniem do tarczy. Drużyny były punktowane za marsz i strzelanie.

Na starcie, który odbył się o godz. 16,15, stanęło 14 drużyn z Sosnowca.

Przed startem każda z drużyn otrzymała 300 punktów dodatnich za marsz i 5 punktów za każdy trafiony strzał. Od tych punków zostały odjęte punkty karne.

Komisja startowa wypuszczała ze startu w odstępach 1 minutowych 5 drużyn każda liczyła 6 zawodników). Dopiero po 20 minutach startowały następne drużyny Wyniki zawodów są następujące: 1) Związek Rezerwistów (Sielce) 311 pkt. 2) Zw. Strzelecki (Środula) 92 p., 5) Pol. KS. 280 pkt., 4) Zw. Strzelecki (Milowice) 280 pkt 5) OMP. (Staszic) 279 pkt., 6) Zw. Rezerwistów (Hulczyński) 269 pkt. 7) Straż Pożarna C. G. Schön 259 pkt. 8) Zw. Rezerwistów (Pogoń) 249 pkt 9) Zw. Rezerwistów (Niwka) 247 pkt.

Po zawodach w Domu Społecznym odbyła się wspólna kolacja, w czasie której rozdano nagrody ufundowano przez komitet święta sportowego i Zw. Rezerwistów.

Nagrody otrzymali: zwycięska drużyna — zegarek, a dwie następne dyplomy Nagrody Zw. Rezerwistów: ZR (Sielce) zegarek i rower, Z. R. (Hulczyński) — kałatinek, Z. R. (Pogoń) — zegar ścienny, ZR (Niwka) — statuę.

Zawody organizował z ramienia Z. R. kpt. Zegadłowicz, sędzią głównym był prof. Korwin — Olszewski.

Organizacja zawodów wzorowa.

Wyścigi samochodowe

POD OJCOWEM

W niedziele został rozegrany na szosie pod Ojcowem wielki międzynarodowy wyścig samochodowy, który zakończył się zwycięstwem kierowców czeskich. Zajęli oni pierwsze miejsca w kategorii wyścigowej i kategorii sportowej. Najlepszym kierowcą polskim okazał się Jan Ripper (KKA), który tylko o sekundę miał gorszy czas od Czecha Sojki.

Wyniki wyścigu były nast.: kategoria wyścigowa 1) Sojka (Czech.) na Bugatti 2.48; 2) Ripper Jan (KKA) na Bugatti 2.49.

Kategoria sportowa, 1) Schmid (Czech) na Bugatti 2.49; 2) Zychoń na Fiat 1500.

Motocykle: 1) Gemtała, 2) Baron.

O mistrzostwo A klasy

SOLVAY — ZAGŁĘBIANKA 0:0.

W Grodźcu miał się odbyć w ub. niedzielę mecz o mistrzostwo klasy A Zagłębia Solvay—Zagłębianka. Na zawody nie przybył wyznaczony sędzia, wobec czego za zgodą drużyn sędziował jeden z widzów. Mecz jednak po 10 minutach gry z powodu gwałtownej ulewy przy stanie 0:0 został przerwany.

Dokoła meczu CKS. -- Zagłębie

Dogrywka, czy cały mecz?

Decydujący o tytule mistrza Zagłębia mecz CKS. — Zagłębie, jak już to donosiliśmy wczoraj w obszernej relacji, zakończył się w przepisowym czasie wyni kiem remisowym 1:1.

Półgodzinna dogrywka została odwołana z powodu gwałtownej burzy połączo nej z piorunami, jaka onegdaj szalała nad Sosnowcem. Postanowiono, że dogrywka odbędzie się w czwartek na boisku Unii o godz. 5 popoł.

Wobec tego jednak, że regulamin P. Z. P. N. przewiduje, iż dogrywka musi się odbyć zaraz po meczu, zarząd okręgu jako organizator meczu, wysłał do Warszawy do PZPN. telegram, w którym za pytuje, czy w czwartek ma się odbyć tyl ko dogrywka czy też powtórzenie całego meczu.

Dziś spodziewana jest w tej sprawie decyzja PZPN.

Wyścigi konne z totalizatorem

w Katowicach

W niedzielę w trzynastym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — rozegra nych zostało 8 gonitw. Przed rozpoczę ciem gonitw przeszła silna burza co ujemnie wpłynęło na frekwencję publiczności.

W pierwszej z przeszkodami 3200 m. wygrał Tabarin W. Bobińskiego pod j. Wojtkowiakiem w 4 min. 15 sek. Tot. zw. 23 zł. za 10 zł.

W drugiej płaskiej 1800 m. wygrał faworyt Karapet St. i F. H Karlinger pod j. Kłoszewskim w 1 min. 59 sek. Tot. zw. 15 zł. m. 13 i 29 zł. za 10 zł.

W trzeciej z płotami — 2400 m wygrała faworytka Ama Gr. Ofic. 7 DAK. Wlkp. pod j. Grzanką w 2 min 52 sek.— Tot. zw. 16 zł. za 10 zł.

W czwartej płaskiej 1800 m. wygrał Turenne inż. H. Pomernackiego pod j. Dymkiem w 1 min. 59 sek. Tot zw. 32 zł.

W piątej z płotami 2800 m. imienia T-wa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech wygrał Saturn W. Bobińskiego pod właścicielem w 3 min. 24 sek. Tot. zw. 18 zł. za 10 zł.

W szóstej płaskiej 2400 m. imienia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o nagrodę 3000 zł. oraz honorową dla właściciela konia zwycięzcy—wygrał Cyrkon dr. J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2 min 42 sek. Tot. zw. 10 zł. za 10 zł.

W siódmej z płotami 2400 mtr. wygrał Czarnobrewy st. Iwno pod j. Chomiczem w 2 min. 51 sek. Tot. zw. 13 zł.

W ósmej płaskiej 2100 mtr. wygrał Fifkus K. Rościszewskiego pod j Wachowiakiem w 2 min. 31 sek. Tot. zw. 11 zł.

Następne wyścigi odbędą się w czwartek dnia 16 czerwca.

ORZEŁ — SOSNOWIEC 4:2.

W Bobrownikach miejscowy Orzeł pokonał Sosnowiec w stosunku 4:2.

Hakoach będziński

PRZEGRYWA W NOWEJ WSI.

W Nowej Wsi na Śląsku miejscowy klub tenisowy w spotkaniu o mistrzostwo klasy B pokonał będziński Hakoach 11:2.

Tabela ligi

PAŃSTWOWEJ.

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligi państwowej wygląda następująco:

Ruch	7	10	22:14
Pogoń	7	9	8:6
Cracovia	7	9	16:13
Warszawianka	7	8	18:16
A. K. S.	7	7	16:3
Warta	7	7	24:18
Wisła	7	7	10:11
Ł. K. S.	7	5	8:15
Polonia	-	4	12:21
Śmigły	7	4	10:21

Rekordy Walasiewiczówny

I HASPLA.

Stanisława Walasiewiczówna pobiła w Ameryce dwa rekordy świata. Na 220 yardów uzyskała 24 sek., a w skoku w dal 6.05

* * *

Podczas zawodów lekkoatletycznych we Lwowie Haspel ustanowił nowy rekord Polski w biegu 110 m. przez płotki 14.9 sek.

Polska rezygnuje z organizacji

MISTRZOSTW ŚWIATA.

Zarząd Pol Zw. Kolarskiego uchwalił wystosować pismo do Międzynarodowej Federacji Kolarskiej z zawiadomieniem, że rezygnuje ostatecznie z organizacji kolarskich mistrzostw świata, przydzielonych Polsce na rok 1941 ze względu na brak toru i negatywną decyzję władz sportowych.

* * *

Także Zarząd Związku Hokeja Lodowego postanowił zrezygnować z urządzenia mistrzostw świata w 1939 roku. O decyzji tej powiadomiono Międzynarodową Ligę Hokejową.

Z DWORU HOLENDERSKIEGO

Reprodukujemy ostatnie zdjęcie popularnej holenderskiej następczyni tronu ks. Julianny wraz z mężem ks. Bernardem i córeczką ks. Beatryczą, pod czas pobytu książęcej pary na zamku Soestdijk.

Ofiara

wpłacona w administracji.

Zamiast kwiatów na grób śp. Karola Rychłowskiego J. Osłońscy składają na budowę szpitala dla dzieci zł 15

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA zaraz dobra krawcowa do szycia nowych sukien i przeróbek. Wiadomość Mireckiego 22. Odlewnia stali. Portier wskaże.

POMOC ślusarską i tokarz z dwuletnią praktyką potrzebni. Sosnowiec Żytnia 13 Korpak.

STOLARZ potrzebny dorywczo zaraz. — Sosnowiec ul. Parkowa 1.

POTRZEBUJE czeladnika krawieckiego na duże sztuki od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 28, Podsiadło.

POTRZEBNY stolarz budowlany może być z prowincji. Zgłoszenia do Expresu Zagłębia.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41. Skrz. poczt. 93 Telefon 68-456

ROWERY KAMIŃSKIEGO na raty sprzedaje firma „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

POMNIKI

Grobowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury H. Fochtman Dąbrowa Górn., Kr. Jadwigi 46 tel. 68-296 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia

otomany

nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

ZGUBIONE DOKUMENTY

GOLDSZER WOLF ICEK zgubił świadectwo przemysłowe III kategorii wydane przez 2-gi Urząd Skarbowy w Sosnowcu które unieważnia.

BLUMENSZTYK SZLAMA zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

BEZPŁATNE badanie lamp radiowych w firmie „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

PRZYBŁĄKAŁ się pies szpic biały, do odebrania za zwrotem kosztów. Kaliska 9-a m. 4.

Reklama dźwignią handlu

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.